

Sygn. akt VIII K 8/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w VIII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Grzyb - Koniuszaniec

Protokolant: Kordian Kurek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. – Ś. w G. Krzysztofa Wiśniewskiego

po rozpoznaniu w dniach 2 października 2014r., 24 lutego 2015r., 2 kwietnia 2015r., 15 czerwca 2015r. i 27 sierpnia 2015r. w G.

na rozprawie

sprawy:

M. B. (1)

syna M. i M. z domu D.

urodzonego w dniu (...) w G.

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 4 lutego 2009r. w G. dokonał uszkodzenia samochodu marki M. (...) o numerze rej. (...) poprzez uderzenia metalowym prętem w przednie lewe drzwi, przednią lewą szybę oraz kopanie nogą w kolumnę kierowniczą, wskaźniki, wyłączniki, lewą część kokpitu powodując straty o łącznej wartości 4.774,01 złotych na szkodę J. K.;

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

II. W tym samym miejscu i czasie jak w punkcie I groził J. K. pozbawieniem życia co w zagrożonym wzbudziło uzasadnioną obawę spełnienia;

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

I. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. w zakresie zarzutów z punktu I i II aktu oskarżenia – oskarżonego M. B. (1) uznaje za winnego popełnienia zachowań zarzucanych mu w punktach I i II aktu oskarżenia, które kwalifikuje jako jeden czyn zabroniony z art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. na mocy art. 288 § 1 k.k. skazuje oskarżonego na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

II. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. na mocy art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza oskarżonemu M. B. (1) karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 20 (dwudziestu) złotych;

III. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej względem oskarżonego M. B. (1) w punkcie I wyroku warunkowo zawiesza tytułem próby na okres lat 2 (dwóch);

IV. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. na mocy art. 72 § 2 k.k. zobowiązuje oskarżonego do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) Spółki z o.o. w S. kwoty 4.774,01 (czterech tysięcy siedmiuset siedemdziesięciu czterech i 01/100) złotych w terminie 1 (jednego) roku od uprawomocnienia się orzeczenia;

V. na mocy art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. obciąża oskarżonego kosztami sądowymi w wysokości 308 (trzystu ośmiu) złotych, nadto na podstawie art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3, art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierza oskarżonemu opłatę w wysokości 380 (trzystu osiemdziesięciu) złotych.

Sygn. akt VIII K 8/12

UZASADNIENIE

Na podstawie przeprowadzonych i ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 lutego 2009 roku około godziny 0.05 przy ulicy (...). W. w G. miał miejsce wypadek samochodowy. Pojazd M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez J. K., poruszający się lewym pasem w kierunku P. zderzył się z jadącym w tym samym kierunku pojazdem M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez M. B. (1), po czym oba pojazdy uderzyły w stojącą w zatoce autobusowej taksówkę marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowaną przez M. B. (2). W wyniku uderzenia pojazd M. (...) został przesunięty na chodnik, gdzie uderzył w schody. Po uderzeniu w taksówkę pojazdy M. (...) oraz M. zatrzymały się w odległości kilkudziesięciu metrów od siebie. W czasie zdarzenia M. B. (1) miał 0,70 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, J. K. oraz M. B. (2) byli trzeźwi.

(dowód: protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 7-9, protokoły użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego k. 4-6, protokół pobrania krwi k. 16, sprawozdanie z badania krwi k. 17, dokumentacja fotograficzna k. 27-54 66-72, 75-81, opinia biegłego k. 88-99, zeznania świadka A. B. k. 18v-19, 141, 272-274, 323v, 339, 767-769, wyjaśnienia oskarżonego J. K. z akt sprawy II K 124/11 k. 320-322, 328, zeznania świadka J. K. k. 22v-24, 147, 210-211, 213, 332-338, 451-452, 762-767, zeznania świadka M. B. (2) k. 55v, 112, 225-226, 425-426, 645-648, zeznania świadka K. C. k. 58v-59, 115, 221-223, 423-424, 648-652, zeznania świadka H. S. k. 60v, 248-249, 426-427, 774-776, zeznania świadka Z. H. k. 62v, 117, 223-225, 288-289, 445-451, 770-774, dowód rzeczowy – płyta CD z dokumentacją fotograficzną – k. 131a, opinia biegłych k. 133-138, protokół okazania wizerunku k. 143-145, 157-159, Wyrok w sprawie II K 124/11 – k. 330, wyjaśnienia M. B. (1) z akt sprawy II K 643/11 – k. 332, wyjaśnienia M. B. (1) k. 171-172, 208, 209, 225, 421-422, 769-770)

Bezpośrednio po zdarzeniu kierujący pojazdem M. (...) – J. K. – wraz ze swoją konkubiną A. B. pozostali na swoich miejscach w pojeździe, sprawdzając czy nie odnieśli obrażeń. M. B. (1) oraz dwaj pasażerowie M. – K. C. oraz D. T. wysiedli z pojazdu i udali się w kierunku M. (...). Oskarżony doznał obrażeń w postaci rozcięcia głowy z prawej strony co powodowało intensywne krwawienie. M. B. (1) zbliżając się do pojazdu M. (...) trzymał w ręce aluminiowy pręt długości około 50 centymetrów. Oskarżony zbliżył się do pojazdu z prawej strony i zaczął uderzać prętem w karoserię pojazdu, wykrzykując jednocześnie pod adresem J. K. groźby dotyczące pozbawiania go życia oraz zwroty powszechnie uznawane za wulgarne i obraźliwe pod adresem pasażerki pojazdu A. B.. Kontynuował uderzanie prętem w maskę pojazdu i następnie przeszedł na jego lewą stronę w kierunku miejsca kierowcy, gdzie siedział J. K.. Uderzał prętem w przednią lewą szybę pojazdu, a następnie otworzył drzwi i kontynuował uderzenia wewnątrz pojazdu. Następnie zaczął agresywnie kopać wewnątrz pojazdu nogą, uderzając także J. K. w twarz, lewy bark i udo. Jeden z pozostałych pasażerów M. usiłował kilkakrotnie odciągnąć oskarżonego od samochodu pokrzywdzonego, co skutkowało chwilowymi przerwami w atakach, jednakże M. B. (1) po chwili powracał do kopania i niszczenia samochodu. Podczas ataków nie przestawał grozić pozbawieniem życia J. K. i wyzywać go. Oskarżony przez cały czas silnie krwawił, pozostawiając plamy krwi kapiącej na karoserii oraz we wnętrzu pojazdu pokrzywdzonego.

Po około trzydziestu minutach od wypadku, około godziny 0.35 na miejsce zdarzenia przyjechała Straż Pożarna. Oskarżony zaprzestał ataków i oddalił się w nieznanym kierunku. Po przyjeździe na miejsce Policji został przez funkcjonariuszy odnaleziony w pobliżu miejsca zdarzenia, następnie udzielono mu pomocy medycznej.

(dowód: dokumentacja fotograficzna k. 27-54 66-72, 75-81, zeznania świadka A. B. k. 18v-19, 141, 272-274, 323v, 339, 767-769, wyjaśnienia oskarżonego J. K. z akt sprawy II K 124/11 k. 320-322, 328, zeznania świadka J. K. k. 22v-24, 147, 210-211, 213, 332-338, 451-452, 762-767, zeznania świadka K. C. k. 58v-59, 115, 221-223, 423-424, 648-652, zeznania świadka Z. H. k. 62v, 117, 223-225, 288-289, 445-451, 770-774, dowód rzeczowy – płyta CD z dokumentacją fotograficzną – k. 131a, opinia biegłych k. 133-138, protokół okazania wizerunku k. 143-145, 157-159, wyjaśnienia M. B. (1) z akt sprawy II K 643/11 – k. 332, wyjaśnienia M. B. (1) k. 171-172, 208-209, 225, 421-422, 769-770)

Koszty naprawy uszkodzeń dokonanych przez M. B. (1) w pojeździe M. (...) wyniosły 4.774,01 zł. Poniósł je pokrzywdzony, zaś faktura wystawiona została na Spółkę w której udziałowcem jest pokrzywdzony tj. (...) Spółkę z o.o. w S..

(dowód: faktura VAT za naprawę pojazdu M. (...) k. 148-155, pismo z firmy (...) z dnia 09.12.2009 r. k.161, faktura VAT nr (...) k.162-163)

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do stawianych mu zarzutów. Wyjaśnił, że bezpośrednio po wypadku stał cały czas przy swoim pojeździe, nie zbliżając się do innych samochodów uczestniczących w zdarzeniu. Zaprzeczył też kierowaniu gróźb w stronę J. K. czy jego konkubiny. Wyjaśnił także, że z uwagi na krwawienie z rany na głowie oddalił się z miejsca zdarzenia w celu spotkania kolegi, który miał go zawieźć do szpitala.

(vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 171-172)

W toku postępowania jurysdykcyjnego M. B. (1) podtrzymywał swoje wcześniejsze wyjaśnienia co do stawianych mu zarzutów, dodając, że w czasie oczekiwania na przyjazd Policji w pobliżu pojazdów znajdowało się ok 5-10 osób postronnych i wskazał, że któraś z tych osób może być odpowiedzialna za uszkodzenie M. (...). Oskarżony podkreślił, że tylko on krwawił po wypadku i to było powodem jego oddalenia się z miejsca zdarzenia w celu szukania pomocy medycznej, gdyż przez dłuższy czas nie zjawiała się karetka.

(vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 171-172, 208-209, 225, 421-422, 769-770)

M. B. (1) jest z zawodu elektronikiem, obecnie pracuje jako aparatowy w G. (...), osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 3.000 złotych netto. Jest bezdzietnym kawalerem, bez majątku. Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo, ma uregulowany stosunek do służby wojskowej. Był uprzednio karany sądownie. Wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 13 lutego 2012 roku w sprawie sygn. akt II K 643/11 został skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, 100 stawek dziennych grzywny po 30 złotych każda oraz orzeczono wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych za przestępstwo z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 1 k.k. Wykonanie orzeczonej kary zostało warunkowo zawieszona na okres próby wynoszący 3 lata.

(dane z wyjaśnień oskarżonego k. 769, dane o karalności z K. k. 843-944)

Sąd zważył, co następuje:

Opisany w części wstępnej uzasadnienia stan faktyczny nie budził wątpliwości Sądu. Został on ustalony w oparciu o zeznania świadków – przede wszystkim J. K. oraz A. B., dokumentację fotograficzną z miejsca zdarzenia oraz dotyczącą uszkodzeń pojazdu pokrzywdzonego, opinię biegłych z zakresu uszkodzeń pojazdu oraz dokumenty urzędowe i prywatne. Wyjaśnienia oskarżonego jedynie w niewielkim zakresie posłużyły za podstawę poczynionych ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu wskazany powyżej materiał dowodowy nie pozostawiał najmniejszych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania oskarżyciela posiłkowego **J. K.** Świadek konsekwentnie zeznawał w toku zarówno postępowania przygotowawczego jak i w toku rozprawy głównej, że sprawcą uszkodzeń w pojeździe M. (...) był kierowca M., który podczas całego zdarzenia wyróżniał się przede wszystkim tym, że mocno krwawił z rany w okolicach głowy. J. K. powtarzając i uzupełniając swoje zeznania za każdym razem przedstawiał spójny i logiczny przebieg zdarzeń, w którym oskarżony M. B. (1) zaraz po wypadku wyszedł z pojazdu i zachowując się niezwykle agresywnie zaczął atakować pojazd świadka. W czasie ataku powtarzał kierowane do świadka groźby pozbawienia życia, które w obliczu stosowanej równocześnie przemocy i niepohamowanej agresji wzbudziły w świadku uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. J. K. podkreślał, że z uwagi na silne krwawienie oskarżonego poplamiona została między innymi tapicerka jego samochodu. Te zeznania znalazły odzwierciedlenie w dokumentacji fotograficznej zarówno strony zewnętrznej, jak i wnętrza pojazdu na której widoczne są plamy krwi, również kapiącej w miejscach, w pobliżu których znajdował się oskarżony, tj. siedzenia kierowcy i wewnętrznej strony drzwi kierowcy. Biorąc pod uwagę fakt, że M. B. (1) był jedyną ranną i krwawiącą osobą na miejscu wypadku (co wynika zarówno z zeznań pozostałych świadków jak i wyjaśnień samego oskarżonego) oczywistym było, że musiał on przebywać w bezpośredniej bliskości pojazdu M. przy siedzącym za kierownicą pokrzywdzonym aby wymienione ślady pozostawić.

Podkreślenia wymaga, iż w toku postępowania przygotowawczego przeprowadzono z udziałem świadka K. czynności okazania wizerunku oraz okazania osoby, podczas których J. K. wskazał odpowiednio na wizerunek i osobę oskarżonego jako sprawcę przedmiotowego przestępstwa, którego widział przecież z bliska na miejscu zdarzenia. W trakcie postępowania jurysdykcyjnego świadek także kilkakrotnie wskazał M. B. (1) jako osobę, która atakowała go i pojazd na miejscu zdarzenia.

Podobnie Sąd ocenił zeznania świadka **A. B.** Świadek znajdowała się również we wnętrzu pojazdu w inkryminowanym czasie co pozwoliło jej dokładnie zaobserwować osobę napastnika, który został zidentyfikowany przez nią jako kierowca pojazdu M.. Silne krwawienie z rany głowy umożliwiło świadkowi ponad wszelką wątpliwość wskazanie konkretnej osoby odpowiedzialnej za ataki trwające od zatrzymania się pojazdów biorących udział w wypadku aż do przyjazdu na miejsce Straży Pożarnej, czyli w okresie między 0.05 a 0.35 w nocy 4 lutego 2009 roku. Podobnie jak oskarżyciel posiłkowy, A. B. była w stanie rozpoznać oskarżonego podczas czynności okazania wizerunku, a następnie okazania osoby. Zeznania świadka w tym zakresie należało ocenić jako spójne, wiarygodne i konsekwentne, a więc mogące być podstawą do uczynienia wiążących ustaleń faktycznych w sprawie.

W ocenie Sądu zeznania świadka **Z. H.** zasługiwały na wiarę jedynie w części. Świadek, wychodząc ze sklepu w pobliżu miejsca, w którym doszło do wypadku obserwował, znajdując się w pewnym oddaleniu od samochodu pokrzywdzonego, przebieg wydarzeń. Relacje tego świadka podawane przez niego w czasie kolejnych przesłuchań różniły się od siebie istotnymi elementami, jednakże w każdej z nich pojawiała się grupa osób, które podbiegają do czarnego M. (...) i zaczynają go uderzać najpierw metalowym prętem, potem pięściami. W zeznaniach świadka zawsze stałym elementem były także wykrzykiwane pod adresem osób zamkniętych w pojeździe wyzwiska. W odniesieniu do pozostałych szczegółów zdarzenia zeznania Z. H. zmieniały się dynamicznie w miarę kolejnych przesłuchań. W zeznaniach z dnia 22 września 2010 roku świadek podał, że znajdował się w odległości około 10 metrów od atakowanego samochodu, natomiast dystans ten miał już wynosić około 50 metrów podczas przesłuchań w dniach 6 lutego 2013 roku oraz 24 lutego 2015 roku. Biorąc pod uwagę, iż zdarzenie miało miejsce około północy okoliczność odległości między świadkiem a sprawcami zdarzenia mogła mieć zasadniczy wpływ na jego zdolność prawidłowego postrzegania szczegółów. Zeznania tego świadka były rozbieżne także w zakresie wskazania ilości osób, które miały wysiąść z M.. Świadek najpierw podał, że były to 2-3 osoby, następnie liczba ta wzrosła podczas przesłuchania z 6 lutego 2013 roku do 3-4 lub nawet 5 osób (k. 449). Stało to w oczywistej sprzeczności ze wszystkimi zeznaniami uzyskanymi od pozostałych świadków, którzy zgodnie twierdzili, że w M. były 3 osoby, zidentyfikowane następnie jako M. B. (1), D. T. i K. C.. Nie uszedł uwadze Sądu również fakt, że Z. H. w czasie oczekiwania na przyjazd Policji i karetki pogotowia zajęty był udzielaniem pomocy M. B. (2), który leżał w swoim samochodzie, co świadek zresztą wielokrotnie podkreślał. Ta okoliczność bez wątpienia także miała wpływ na możliwości świadka w zakresie szczegółowej obserwacji przebiegu zdarzenia.

Z uwagi na powyższe Sąd nie dał wiary zeznaniom Z. H., w których twierdził on, że krwawiący kierowca M. ani razu nie zbliżył się do czarnego terenowego M., a jedynie siedział na schodach wejściowych do sklepu oczekując na pomoc. Stało to w sprzeczności zarówno z zeznaniami J. K. jak i A. B., którzy zeznali, że oskarżony atakował samochód pokrzywdzonego i którzy jako bezpośredni adresaci działania oskarżonego mieli najlepszą możliwość zaobserwowania wizerunku i sylwetki napastnika, stało również w sprzeczności z zeznaniami K. C., który podał, że M. B. (1) wprawdzie nie uderzał w samochód, ale znajdował się w jego pobliżu, krzycząc w stronę kierowcy M. (...), a w końcu z wyjaśnieniami samego oskarżonego, który z kolei twierdził, że przez cały czas od wypadku do przybycia Policji i karetki stał przy swoim samochodzie. Relacja Z. H. nie znajdowała pokrycia także w pozostałym materiale dowodowym, a wręcz znajdowała się w opozycji do dowodów z dokumentacji fotograficznej pokazującej plamy krwi na M. i w jego wnętrzu, które wskazują, że oskarżony musiał przebywać przy samochodzie pokrzywdzonego i stać bezpośrednio nawet w otwartych drzwiach od strony kierowcy.

Reasumując, w ocenie Sądu Z. H. nie był świadkiem, na którego zeznaniach można bezkrytycznie polegać, analiza relacji przez niego przedstawionej wskazuje na to, że miał on skłonności do konfabulacji i koloryzowania, a także tendencję do uzupełniania braków wiedzy domysłami i domniemaniami. Jako takie, zeznania tego świadka były podstawą ustaleń faktycznych w zakresie w jakim znalazły one odbicie w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd uznał zeznania **M. B. (2)** i **H. S.** za szczerze, wiarygodne i rzetelne, jednakże nie wniosły one znaczącego wkładu w rekonstrukcję przebiegu wydarzenia. M. B. (2) z uwagi na odniesione obrażenia stracił przytomność i mógł zeznawać jedynie na okoliczności, które miały miejsce jeszcze przed zdarzeniami objętymi zarzutem, natomiast H. S. zajęty był udzielaniem pomocy rannemu koledze i nie obserwował całego zajścia, nie był w stanie zatem dostarczyć informacji o jego przebiegu.

W opinii Sądu w przeważającym zakresie na wiarę nie zasługiwały zeznania świadka **K. C.**. Świadek ten od początku konsekwentnie zaprzeczał stosowaniu przemocy fizycznej przez któregokolwiek pasażera M. wobec osób znajdujących się w M. (...), twierdząc, że wraz z oskarżonym podeszli jedynie do tego pojazdu, aby sprawdzić stan jego pasażerów. Świadek nie zaprzeczał natomiast, że znajdowali się bezpośrednio przy M., przyznał także, że M. B. (1) podczas zdarzenia krzyczał do kierowcy pojazdu, nie groząc mu jednak, nie uderzając niczym w samochód. K. C. zaprzeczył także używaniu przez oskarżonego jakiegokolwiek pręta. Zeznania te stały w rażącej sprzeczności z materiałem dowodowym w postaci zeznań J. K., A. B., a także – w odpowiednim zakresie – Z. H. oraz opinią biegłych z zakresu badania uszkodzeń pojazdu, z której wynikało, że uszkodzenia powłoki lakierniczej przednich lewych drzwi M. powstały w wyniku działania narzędziem o bliżej nieokreślonej, twardej, krawędziastej końcówce roboczej.

Podkreślenia wymagał także fakt, że K. C. jest kolegą oskarżonego, nadto był także w grupie osób, które podbiegły do M., zatem bez wątplenia należało zakwalifikować go jako osobę skłonną do minimalizowania ujemnych elementów zdarzenia i ukrycia faktu, że M. B. (1) w istocie zaatakował metalowym prętem samochód J. K. oraz samego pokrzywdzonego groząc mu.

Odnosnie zeznań świadka **D. T.** – z racji niepamięci świadka, którą uzasadniał znaczną ilością spożytego przez siebie tamtego wieczora alkoholu – nie wniosły one niczego do ustalenia stanu faktycznego sprawy

Wyjaśnienia **M. B. (1)** złożone zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i podczas rozprawy głównej w ocenie Sądu nie zasługiwały na wiarę, z wyjątkiem części dotyczącej ilości osób przebywających w M.. Całokształt wyjaśnień Sąd potraktował jako przyjętą przez oskarżonego linię obrony, która sprowadzała się do konsekwentnego twierdzenia, że stał on cały czas przy swoim pojeździe, nie zbliżając się do samochodu M. (...). Jako okoliczność dyskwalifikującą prawdziwość podniesionych przez oskarżonego twierdzeń wskazać należy liczne ślady krwi na pojeździe pokrzywdzonego, które mogły pochodzić od jedynej krwawiącej osoby na miejscu zdarzenia – M. B. (1). Były to między innymi liczne ślady krwi kapiącej, a więc ślady które wskazywały na bezpośrednią obecność w tamtym miejscu oskarżonego. Już sam ten fakt wystarczał, aby odmówić wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, a dodatkowo zaprzeczały tym wyjaśnieniom zeznania J. K. oraz A. B..

Sąd dał wiarę wszystkim dokumentom urzędowym przywołanym w ustaleniach faktycznych. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i w prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowiły one obiektywne dowody zaświadczonej nimi okoliczności. Sąd nie znalazł żadnych podstaw dla podważenia ich wartości dowodowej.

Sąd uznał za wiarygodne także zgromadzone w sprawie dokumenty prywatne, w szczególności obszerną dokumentację fotograficzną w formie zarówno papierowej jak i elektronicznej oraz faktury VAT za naprawę pojazdu M. (...) (k. 148-155) oraz faktury VAT nr (...) (k.162-163) wskazującej jaką część kosztów przypisać należy jedynie działaniu oskarżonego. Podobnie nie budziła wątpliwości Sądu wiarygodność pisma z firmy (...) z dnia 09.12.2009 r. tyczącego się tej samej kwestii.

Sporządzone w sprawie opinie biegłych, tj. opinia dotycząca analizy wypadku drogowego z dnia 15 maja 2009 r. (k. 88-98) oraz opinia nr (...) w zakresie analizy uszkodzeń pojazdu M. (...) z dnia 18 września 2009 r. (k. 133-138) były obiektywne oraz rzetelne. Zostały one bowiem sporządzone przez osoby posiadające specjalistyczną wiedzę z racji stosownego wykształcenia i doświadczenia zawodowego. Obie opinie były jasne – żaden ze zwrotów użytych przez biegłych zarówno w zakresie wniosku, jak również w części opisowej nie nasuwał zastrzeżeń co do komunikatywności. Opinie były też pełne, gdyż odnosiły się do wszystkich okoliczności relevantnych z punktu widzenia sprawy. Zastosowana metodyka oraz wyciągnięte wnioski były spójne i logiczne. Wspomniane wyżej opinie biegłych oparte zostały na aktualnej wiedzy i prawidłowych spostrzeżeniach. Wnioski opinii zostały należycie umotywowane, a stanowisko biegłych w każdej z nich zawiera zgodną z wiedzą fachową i precyzyjną konkluzję, znajdującą oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym. Żadna z opinii nie była przez którąkolwiek ze stron kwestionowana.

Sąd oddalił wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego o przesłuchanie w charakterze świadka B. W. co do której Sąd ustalił, iż była ekspedientką w sklepie nieopodal którego doszło do zdarzenia, albowiem w związku z zamieszkiwaniem świadka poza granicami kraju i jedynie krótkimi nieregularnymi wizytami w kraju – jak ustaliła policja – uznać należało, że dowodu tego w rozsądnym terminie nie da się przeprowadzić, co było istotne ze względu na i tak długi bo ponowny tryb rozpoznawania sprawy. Nadto ewentualna wiedza świadka odnośnie okoliczności zdarzenia była jedynie hipotetyczna i nie potwierdzona żadnym innym materiałem dowodowym.

Wobec ustalonego stanu faktycznego nie budziło wątpliwości, że oskarżony M. B. (1), swoim zachowaniem, polegającym na tym, że w dniu 4 lutego 2009 roku w G. przy ul. (...). W. 18 dokonał uszkodzenia samochodu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) poprzez uderzenia metalowym prętem w przednie lewe drzwi i przednią lewą szybę oraz kopanie nogą w kolumnę kierownicy, wskaźniki, wyłączniki i lewą część kokpitu, powodując straty o łącznej wartości 4.774,01 zł oraz na tym, że w tym samym miejscu i czasie groził pozbawieniem życia J. K., co wzbudziło w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że groźby zostaną spełnione - wyczerpał ustawowe znamiona zarówno czynu z art. 288 § 1 k.k., jak i czynu stypizowanego w art. 190 § 1 k.k.

Przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. dopuszcza się ten kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku.

W art. 288 k.k. ujęto czyn zabroniony zniszczenia, uszkodzenia lub uczynienia niezdatną do użytku cudzą rzecz oraz zbliżony czyn, dotyczący kabla podmorskiego. Specyfiką tego przestępstwa zasadniczo jest zamach na strukturę fizyczną danej rzeczy. Stąd też trafnie wskazuje się w doktrynie, że art. 288 § 1 k.k. chroni integralność i nienaruszalność cudzej rzeczy oraz związaną z daną rzeczą zdolność do niezakłóconego użytkowania jej zgodnie z przeznaczeniem. Możliwość niezakłóconego korzystania z rzeczy jest bowiem oczywistym atrybutem prawa własności lub innego prawa rzeczowego czy też prawa obligacyjnego do danej rzeczy [vide: M. K., P. K., Przestępstwa przeciwko mieniu, K. 1999, s. 226]. W przedmiotowej sprawie M. B. (1), wykorzystując metalowy pręt, uderzał wielokrotnie w karoserię i szybę a następnie kopał w elementy wnętrza pojazdu należącego do J. K., uszkadzając go. Nie ma znaczenia dla bytu przestępstwa fakt, że pojazd tempore criminis był już w pewnym stopniu uszkodzony, gdyż działania oskarżonego dotyczyły innej jego części. Wskutek działań oskarżonego pokrzywdzony poniósł wymierne straty materialne, a koszt przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego w tej części wyniósł 4.774,01 złotych.

Z kolei występku stypizowanego w art. 190 § 1 k.k. dopuszcza się ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Treścią groźby karalnej jest zapowiedź popełnienia przestępstwa na szkodę zagrożonego lub osoby mu najbliższej. Przepis art. 190 § 1 k.k. nie wyszczególnia katalogu przestępstw, których zapowiedź zalicza do znamion ustawowych odpowiedzialności karnej, a więc chodzi o każde przestępstwo i przestępstwo skarbowe (zarówno umyślne, jak i nieumyślne) określone w systemie polskiego prawa karnego [vide: wyr. SN z 22.7.2010 r., III KK 35/10, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 1472]. Zapowiedź popełnienia przestępstwa może odnosić się zatem do zamachu na jakiegokolwiek dobro chronione tymi normami. Ustawa uzależnia byt przestępstwa groźby karalnej o wystąpienia określonego skutku, polegającego na wzbudzeniu u adresata groźby uzasadnionej obawy, że zostanie ona spełniona. Uzasadnione odczucie obawy u pokrzywdzonego powstałe w wyniku groźby oznacza, że traktuje on tę groźbę poważnie i uważa jej spełnienie za realne. Odczucie obawy powstaje zatem w oparciu o subiektywne przekonanie adresata groźby o możliwości jej realizacji. Pokrzywdzony uważa, iż niebezpieczeństwo spełnienia groźby jest realne, i ma podstawy do takiego poglądu. Niebezpieczeństwo realizacji groźby nie musi zatem obiektywnie istnieć. Obiektywna musi być tylko groźba [vide: post. SN z 16.2.2010 r., V KK 351/09, Biul. PK 2010, Nr 3, poz. 36; post. SN z 25.5.2006 r., IV KK 403/05, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 1123; wyr. SN z 9.12.2002 r., IV KKN 508/99, L.]. Bez wątpliwości groźby wypowiedziane przez oskarżonego pod adresem J. K. dotyczące pozbawienia go życia można zakwalifikować jako groźby karalne z uwagi na treść art. 148 k.k. Sytuacja w jakiej znalazł się pokrzywdzony oraz jego konkubina – przebywanie w samochodzie na zewnątrz którego znajdował się agresywny, nietrzeźwy i zalany krwią mężczyzna uzbrojony w metalowy pręt, uderzający silnie w karoserię pojazdu, a następnie próbujący dostać się do jego wnętrza, co skutkowało wymierzeniem uderzeń w stronę pasażerów i dokonaniem poważnych zniszczeń w mieniu, wykrzykujący w ich stronę liczne wyzwiska, wulgaryzmy i groźby pozbawienia życia – uzasadniały z pewnością obawę, że napastnik przystąpi do realizacji treści swoich groźb. Co warto podkreślić, dla karalności przestępstwa groźby karalnej nie jest ponadto istotne, czy sprawca miał w rzeczywistości zamiar zrealizowania groźby. W skład znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. nie wchodzi bowiem istnienie zamiaru spełnienia groźby ani nawet nie jest konieczne obiektywne niebezpieczeństwo jej realizacji. Sprawca może nie chcieć spełnienia groźby. Istotne jest jednak, aby zagrożony nie wiedział o tym, a groźba wzbudziła u niego uzasadnioną obawę, iż będzie spełniona [vide: SN z 3.4.2008 r., IV KK 471/07, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 801; wyr. SA w Katowicach z 20.8.2009 r.].

Niewątpliwym było również dla Sądu, iż zachowania oskarżonego opisane powyżej stanowiły jeden czyn zabroniony popełniony w zbiegu kumulatywnym, albowiem stanowiły w istocie czynność sprawczą, która zaistniała jednocześnie w trakcie podjętego ataku. Z tego też względu Sąd zakwalifikował czyn przypisany oskarżonemu z art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Czyn oskarżonego uznać należało za zawiniony. Jest on osobą dorosłą, dojrzałą o określonym doświadczeniu życiowym. Bezprawność i karalność przypisanego mu czynu jest powszechnie znana. W toku postępowania nie ujawniły się okoliczności świadczące o wyłączeniu lub ograniczeniu poczytalności M. B. (1) w zakresie tego czynu. Pozwalało to uczynić mu zarzut, że dopuszczając się tego czynu zachował się niewłaściwie.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego Sąd kierował się kwantyfikatorami zawartymi w art. 115 § 2 k.k. i uznał ją za znaczną. Swoim zachowaniem M. B. (1) naruszył dwa rodzaje dóbr prawnie chronionych o dużej doniosłości społecznej. Powszechnie się przyjmuje w doktrynie, że dobrem chronionym przy przestępstwie groźby karalnej jest wolność człowieka w sensie psychicznym, tj. wolność od poczucia obawy i strachu popełnienia przestępstwa na jego szkodę lub na szkodę osoby najbliższej, która to wolność stanowi fundament cywilizowanego społeczeństwa. Przedmiotem ochrony z art. 288 § 1 k.k. jest mienie, które pozostaje nadal dobrem, wartością społeczną wymagającą stosunkowo szerokiej karnoprawnej ochrony. Jest to dobro o randze konstytucyjnej, co wynika to wprost z przepisów Konstytucji RP, takich np. jak art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 1, art. 64 ust. 2, czy art. 64 ust. 3. Swoim zachowaniem sprawca wyrządził szkodę w majątku pokrzywdzonego w wysokości 4.774,01 złotych co stanowi obiektywnie niemałą kwotę, nawet w odniesieniu do ogólnej wartości pojazdów tego typu. Na wyższą społeczną szkodliwość czynu wpływał sposób działania sprawcy - nacechowany agresją, związany ze stosowaniem znacznej przemocy fizycznej.

Przed przejściem do szczegółowych rozważań w zakresie rozstrzygnięcia o karze oraz innych konsekwencjach prawnych czynu, odnieść się należy również do zagadnień związanych z tak zwaną konkurencją ustaw. W niniejszej sprawie sprowadzało się to do oceny, czy ustawa obowiązująca w czasie popełnienia przez M. B. (1) przypisanego mu czynu, była dla niego względniejsza od tej, która obowiązywała w czasie orzekania. Zgodnie z Ustawą Kodeks karny obowiązującą w chwili orzekania w sprawie w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015r. zaostrzono wymogi orzekania o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności w zakresie skrócenia kary pozbawienia wolności podlegającej zawieszeniu oraz wprowadzenia wymogu braku skazania oskarżonego na karę pozbawienia wolności w czasie popełnienia przestępstwa. Nadto zgodnie z art. 33 § 1 i 3 k.k. obowiązującym w czasie orzekania, który byłby podstawą do wymierzenia kary grzywny w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary (nowy art. 71 § 1 k.k.) groziłaby ona oskarżonemu w wymiarze od 10 do 540 stawek dziennych po od 10 do 2.000 złotych każda. Z kolei zgodnie z brzmieniem ustawy obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. grzywna ta groziła oskarżonemu w wysokości do 270 stawek dziennych (dawny art. 71 § 1 k.k. – wprowadzał górną granicę ilość stawek dziennych)

Mając natomiast na uwadze zgodne stanowisko doktryny i orzecznictwa, przyjąć należało, iż ocena, która z konkurujących ustaw jest względniejsza dla oskarżonego, zawsze wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnej sprawy (vide: uchwała SN z dnia 24 listopada 1999 r., I KZP 38/99, OSNKW 2000, nr 1-2, poz. 5). Aprobując przytoczony pogląd, Sąd orzekający w sprawie dostrzegł, że wskazane powyżej okoliczności niewątpliwie przesądziły o tym, że ustawa kodeks karny w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015r. była względniejsza dla oskarżonego i tego względu, w przypadku wszystkich orzeczeń ujętych w punktach od pierwszego do piątego uzasadnianego wyroku, zastosowano ją w tym brzmieniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał oskarżonego za winnego zarzucanych mu zachowań, które zakwalifikował jako jeden czyn zagrożony i wymierzył za to oskarżonemu przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. na podstawie art. 288 § 1 k.k. karę jednego roku pozbawienia wolności. Ustalając wymiar kary Sąd kierował się dyrektywami z art. 53 § 1 i § 2 k.k.

Na niekorzyść oskarżonego przemawiał przede wszystkim sposób i okoliczności popełnienia przestępstwa: pod wpływem alkoholu, osaczając pokrzywdzonego w jego pojeździe i działając z wyjątkową agresją, nadto naruszenie przez niego więcej niż jednego rodzajowo dobra prawem chronionego. Dodatkową okolicznością obciążającą było zachowanie się sprawcy w toku postępowania przygotowawczego i przed sądem – nieprzyznanie się do winy i całkowity brak skruchy wobec skutków wywołanych działań.

Na korzyść oskarżonego przemawiał fakt, że działał dodatkowo pod wpływem silnych emocji wywołanych między innymi faktem uczestnictwa w wypadku drogowym i odniesionymi z tego tytułu obrażeniami.

W odniesieniu do przypisanego oskarżonemu czynu wymierzona kara 1 roku pozbawienia wolności była adekwatna do społecznej szkodliwości czynu, nie przekraczała stopnia winy, a także umożliwiała osiągnięcie celów w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Sąd uznał również, że istnieją przesłanki do warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Zgodnie z treścią art. 58 § 1 k.k. kara ta bez warunkowego zawieszenia wykonania orzekana winna być jedynie wówczas, gdy cele kary zrealizuje jedynie takie rozstrzygnięcie. Oznacza to, że kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia wykonania powinna być orzekana wobec sprawców na tyle zdemoralizowanych, że jakiegokolwiek inne oddziaływanie byłoby bezskuteczne. Taka sytuacja względem M. B. (1) nie zachodzi. Dokonując oceny postawy i sytuacji życiowej oskarżonego z uwzględnieniem dyspozycji art. 69 § 1 i § 2 k.k. Sąd zawiesił wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 lata. W ocenie Sądu dla osiągnięcia celów kary wystarczające będzie samo zagrożenie zarządzenia jej wykonania, co wdroży M. B. (1) do należytego przestrzegania obowiązującego porządku prawnego. Wprawdzie oskarżony był osobą karaną w roku 2012 za czyn z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 1 k.k. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania niemniej w ocenie Sądu nie przesądzało to o konieczności zastosowania izolacyjnej sankcji w aktualnej sprawie.

Zawieszając wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd na mocy art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 20 złotych. Było to uzasadnione biorąc pod uwagę rodzaj naruszonych dóbr prawnych, nadto nieizolacyjny rodzaj sankcji – celem umysłowania oskarżonemu braku opłacalności podejmowania tego rodzaju zachowań w przyszłości.

Nadto w związku z zawieszeniem wykonania kary Sąd na mocy art. 72 § 2 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej czynem poprzez zapłatę na rzecz (...) Spółki z o.o. w S. kwoty 4.774,01 złotych, albowiem spółka ta była podmiotem, który formalnie bezpośrednio poniósł koszty naprawy pojazdu M. (...) pokrzywdzonego w części szkód wywołanych działaniem oskarżonego. Niewątpliwie miało to w sposób wychowawczy i resocjalizacyjny oddziaływać na oskarżonego, umacniając w nim przekonanie o nieopłacalności popełnienia przestępstwa.

Zdaniem Sądu, przy zarobkach oskarżonego na poziomie około 3.000 złotych netto i braku osób, do których utrzymania byłby on zobowiązany, nałożony obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz firmy pokrzywdzonego kwoty 4.774, 01 złotych nie będzie niemożliwy do zrealizowania, a spełni z pewnością wszelkie omówione powyżej funkcje tego środka.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych, Sąd na podstawie przepisów przywołanych w punkcie V wyroku zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 308 zł tytułem kosztów sądowych i kwotę 380 zł tytułem opłaty.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...);
3. (...).

G., dnia 21 września 2015r.